

Witkowski, Artur

Zastosowanie wierceń w badaniach archeologicznych rotundy w Zamościu

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 318-320

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTUR WITKOWSKI

ZASTOSOWANIE WIERCEŃ W BADANIACH ARCHEOLOGICZNYCH ROTUNDY W ZAMOŚCIU

W 1996 r. minęła 20-ta rocznica powołania Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków w Zamościu. Od początku działalności jej zespół dynamicznie włączył się w przebieg prac rewaloryzacyjnych prowadzonych na Starym Mieście. Oprócz licznych nadzorów przy różnych pracach ziemnych, prowadzono tu także badania archeologiczne wielu obiektów. Niektóre z tych badań stanowiły kompleksowe, wieloletnie prace (np. przy bastionie VII – lata 1976-1988; Bramie Lubelskiej Starej – 1976-1986; klasztorze redemptorystów – 1985-1988), inne zaś były badaniami sondażowymi lub wręcz wrywkowymi – rozpoznawczymi. O ograniczeniu ich zakresów decydowały bowiem różne czynniki, zwykle poza archeologiczne, jak np. doraźne potrzeby konserwatorskie, projektowe, budowlane, czy też wreszcie ograniczenia finansowe środków przeznaczonych na prace badawcze.

Tego właśnie typu badania, sondażowo-rozpoznawcze, przeprowadzone zostały przez PAK PP PKZO/ Zamość w 1978 r. przy Rotundzie zamojskiej. Budowę okrągłej działobitni, zwanej powszechnie Rotundą, rozpoczęto około 1825 r., natomiast w 1831 r. była ona już w użyciu (S. Herbst, J. Zachwatowicz 1936, s. 102). Komunikację działobitni z twierdzą zapewniało przejście obronne, przegrodzone trzema trawersami, zlokalizowanymi na jego poszerzeniach (S. Herbst, J. Zachwatowicz 1936, s. 102). Obiekt przetrwał w zasadzie bez większych zmian do czasów współczesnych. Wydawać by się więc mogło, że badania archeologiczne obiektu jednofazowego nie powinny przynieść interesujących danych. Okazało się jednak, że jest inaczej.

Początkowo zrealizowano dwa wykopy (o powierzchni około 25 m²), zlokalizowane po obu stronach bramy wejściowej, zadokumentowano w nich nawarstwienia stanowiące cztery kompleksy chronologiczne i funkcjonalne. Najstarszy z nich obejmował naturalne warstwy przyrodnicze – osady i namywy o charakterze jeziornym (tu: tzw. Wielkiej Zalewy otaczającej twierdzę od strony południowej). Na kompleks ten złożyły się piaski, gliny i bagienna próchnica z licznymi szczątkami organicznymi. Kolejny kompleks warstw stanowiły poziomy nasypowe związane, zarówno z budową samej działobitni, jak i grobli komunikacyjnej. Są to przewarstwione pokłady próchni-

nicy, glin i piasków, z zawartością gruzu ceglanego i rumoszu wapiennego.

Następny kompleks wyznaczał pokład gruzu ceglanego, występujący około 40 cm pod powierzchnią terenu. Gruz ten stanowił pierwotny poziom komunikacyjno-użytkowy przy wejściu do Rotundy.

Ostatni, najmłodszy kompleks, stanowiły jednostki współczesne (żużel, pokłady próchniczno-gruzowe i humus), wyznaczające współczesny poziom komunikacyjno-użytkowy (A. Witkowski 1988, s. 28-29).

Oprócz układu stratyfikacyjnego w wykopach odsłonięto przypory muru Rotundy oraz fragment kanału biegnącego w kierunku północnym, po zachodniej stronie wejścia. Kanał ten jest nieco młodszy od Rotundy, gdyż jego budowa wymagała skucia części przypory zachodniej; mieści się jednak w ramach czasowych wyznaczających budowę obiektu (1825-1831 – por. A. Witkowski 1988, s. 30).

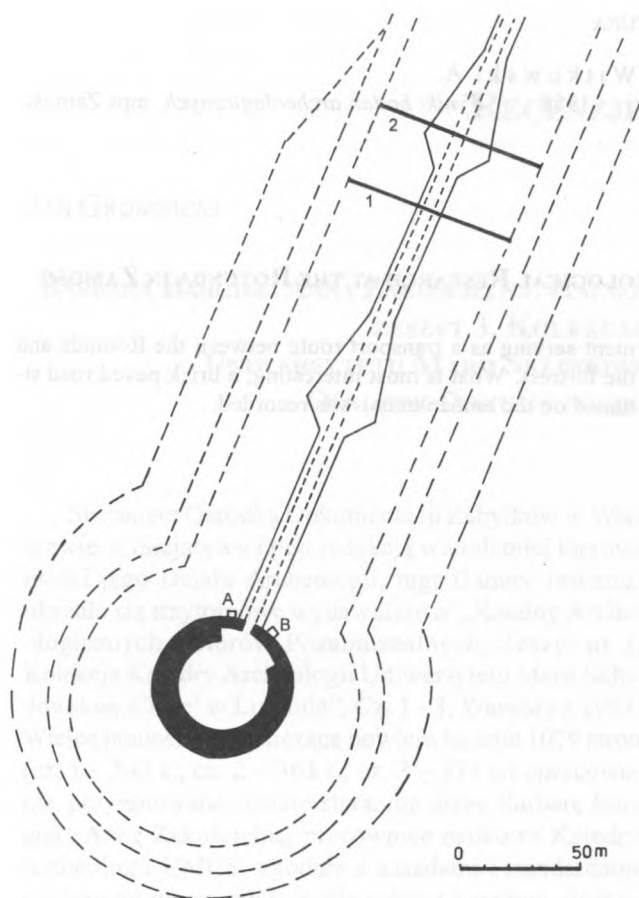
Kolejnym etapem badań było wykonanie dwóch osi wierceń na grobli prowadzącej z Rotundy do twierdzy. Oś nr 1 zlokalizowano poprzecznie do osi grobli, w odległości 190 m od wejścia do Rotundy, między trawersami (por. ryc. 1). Wykonano na niej 49 wierceń o głębokości dochodzącej do 3 m (ich zasięg wyniósł 77 m – w rozstawie 1m na grobli i od 2 do 5 m na skłonach teras zalewowych).

Oś nr 2 została wytyczona w odległości 35 m na północ od osi nr 1 (por. ryc. 1). Przecinała ona prostopadle groblę w miejscu lokalizacji drugiego (środkowego) trawersu. Wykonano na niej 51 odwiertów (zasięg 65 m) o identycznej gęstości rozmieszczenia i głębokości.

Po zakończeniu prac terenowych sporządzono czyścystorysy profili słupkowych, a następnie w oparciu o nie zrekonstruowano układ nawarstwień na grobli. Jak się okazało uzyskane wyniki były bardzo interesujące. Odsłonięte jednostki stratyfikacyjne pogrupowano w kompleksy, w oparciu przede wszystkim o kryteria morfologiczne, chronologiczne i funkcjonalne.

Kompleks V – najstarszy, tworzą naturalne warstwy przyrodnicze o charakterze osadów i namywów jeziornych. Są to gliny, piaski i bagienne torfiaste próchnice, z licznymi szczątkami organicznymi.

Kompleks IV – wyznaczają warstwy tworzące nasyp grobli. Reprezentowane są przez przewarstwione



Ryc. 1. Rotunda w Zamościu. Lokalizacja wykopów (A, B) oraz osi wierceń (1 - 2). (Wg A. Witkowskiego rys. J. Niedźwiedź).

lub wyodrębniające się pokłady glin, piasków i próchnicy.

Kompleks III – stanowią jednostki stratyfikacyjne wyznaczające pierwotną nawierzchnię drogi na grobli wraz z podbudową. Nawierzchnię drogi ułożono na niwelacyjnej podbudowie (podsypce) piaszczysto-gliniastej. Rzędna bezwzględna nawierzchni ceglanej wynosi 209,70 m n.p.m. (tj. obecnie około 1 m pod powierzchnią terenu. Jej szerokość wynosi około 5 m na grobli. W obrębie trawersu jest większa; nie uchwycono jednak dokładnych wymiarów ze względu na rozstaw odwiertów.

Kompleks II – wyznaczają warstwy tworzące osłonę nasypową drogi i trawers. Są to pokłady przeważnie przewarstwionych glin, piasków i próchnicy, niekiedy zawierające domieszkę gruzu ceglanego i rumoszu wapiennego. Kompleksy II, III, IV posiadają identyczną

chronologię (1825-1831), a ich zróżnicowanie oparto o kryterium funkcjonalne.

Kompleks I – obejmuje zarówno nasyp powstały na poziomie dawnej drogi ceglanej (brunatna próchnica z gruzem ceglany), jak i późniejsze (współczesne) poziomy komunikacyjne i drogi (żwir, żużel, humus).

Sondażowo-rozpoznawczy charakter przeprowadzonych badań archeologicznych wpłynął oczywiście na zasób pozyskanych danych źródłowych. Nie ten jednak aspekt stanowi *meritum* niniejszego artykułu. Ważniejsza jest kwestia zastosowania innej niż tradycyjna, metody przeprowadzenia badań archeologicznych oraz stwierdzenie jej przydatności i zasadności użycia. Z całą pewnością wiercenia nie mogą zastąpić systematycznych badań wykopaliskowych, jednakże mogą, a w niektórych przypadkach wręcz powinny (np. w odniesieniu do stanowisk wielopłaszczyznowych), poprzedzać rozpoczęcie prac wykopaliskowych. Omówiony wyżej przykład ich zastosowania wyraźnie dowiódł, że spełniają one doskonale swoje zadanie i zastosowanie właśnie tej metody jest w pełni uzasadnione również w odniesieniu do stanowisk nowożytnych. Oprócz wskazań dotyczących ewentualnej lokalizacji przyszłych wykopów archeologicznych, dostarczyły one bowiem szeregu istotnych wiadomości, z których najważniejszą jest uchwycenie dawnej drogi na grobli. Przy braku możliwości zastosowania innych metod nie niszczących (np. geofizycznej), właśnie wiercenia powinny znaleźć zastosowanie w pracach rozpoznawczych przed rozpoczęciem systematycznych badań wykopaliskowych.

W zakończeniu chciałbym podzielić się pewną refleksją. Jako wieloletni pracownik Pracowni Archeologiczno-Konserwatorskiej PP PKZ w Zamościu obserwowałem permanentne ograniczanie prac badawczych, w tym oczywiście i archeologicznych przy rewaloryzacji Starego Miasta. Proces ten nie był jednak spowodowany względami merytorycznymi – zaprzestano po prostu finansowania jakichkolwiek prac badawczych, prowadząc nadal prace remontowe. Dość powiedzieć, że ostatnie systematyczne badania wykopaliskowe zostały przeprowadzone w 1991 r. (*sic!*) – drugi etap badań Akademii Zamojskiej. Prace te, pomimo interesujących wyników – m.in. natrafiono na relikty Hippeum, najdawniejszego budynku Akademii – przerwano w najciekawszym momencie. Niech ten artykuł będzie w pewnym sensie zarówno przypomnieniem „lepszyc czasów”, jak i podziękowaniem dla wszystkich archeologów pracujących na zamojskiej „Starówce”. Kieruję go także do tych decydentów, którzy z przyczyn pozamerytorycznych, już wiele lat temu zrezygnowali z prac badawczych.

LITERATURA

Herbst S., Zachwatowicz J.
1936 Twierdza Zamość, Warszawa.

Witkowski A.
1988 Wyniki badań archeologicznych, mps Zamość.

ARTUR WITKOWSKI

THE EMPLOYMENT OF BOREHOLE PROBING IN ARCHAEOLOGICAL RESEARCH AT THE ROTUNDA IN ZAMOŚĆ

The paper presents the results of archaeological research which was carried out in 1978 at the Rotunda in Zamość. The research, apart from two standard excavation trenches, involved borehole probing which revealed layers of an embank-

ment serving as a transport route between the Rotunda and the fortress. What is most interesting, a brick paved road situated on the embankment was recorded.

Zamość, ul. Szczepkowska 59/6

